



Sygn. akt IV KK 158/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **A. P.** uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art.
229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i **M. M.** uniewinnionego od zarzutu popełnienia
przestępstwa z art. 228 § 3 k.k. i art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art.
12 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 24 stycznia 2019 r.,
kasacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt VII Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt III K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w B. i sprawę przekazuje temu Sądowi
do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r., w sprawie o sygn. akt III KK [...], uniewinnił na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. A. P. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., natomiast M. M. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 228 § 3 k.k. i art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w B., który na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

a/ art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 92 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego polegającej na pozostawieniu poza sferą rozważań istotnych dowodów i okoliczności z nich wynikających, a to pominięciu dowodu z utrwalonych rozmów telefonicznych prowadzonych przez oskarżonych w okresie objętym zarzutami, których treść wprost potwierdza wyjaśnienia M. M. w zakresie przyjmowania korzyści majątkowych od A. P. oraz uznaniu wyjaśnień złożonych przez M. M. w toku postępowania przygotowawczego za niejasne, niepewne, wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy, a w szczególności treść utrwalonych rozmów telefonicznych pozwala na uznanie tych wyjaśnień za jasne, logiczne i nie zawierające wewnętrznych sprzeczności, co winno skutkować daniem wiary w całości wyjaśnieniom oskarżonego M. M. z postępowania przygotowawczego, jako znajdujących oparcie w obiektywnym materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania;

b/ art. 410 k.p.k. poprzez uznanie, iż osobowość oskarżonego M. M. w kontaktach z organami ścigania przejawiała się tym, iż ze strachu podjął on współpracę, bezpodstawnie obciążając inne osoby, że jest osobą słabą i chwiejną, w sytuacji gdy Sąd w toku postępowania nie zasięgnął opinii biegłego psychologa, a opinie sądowo-psychiatryczne uzyskane w toku postępowania przygotowawczego z dnia 27 marca 2006 r. i postępowania sądowego z dnia 5 marca 2007 r. nie dają podstaw do wyciągania tej treści wniosków;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uniewinnienia oskarżonych A. P. i M. M. od popełnienia zarzucanych im czynów, podczas gdy

analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim wyjaśnień M. M. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, a potwierdzonych treścią utrwalonych rozmów telefonicznych prowadzonych przez oskarżonych w okresie objętym zarzutami oraz częściowo zeznaniami świadków K. N. i M. T. prowadzi do wniosku, iż oskarżeni zachowaniem swoim wyczerpali ustawowe znamiona zarzucanych im występów.

W konkluzji Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r., w sprawie VII Ka [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść oskarżonych wniósł Prokurator Okręgowy w B., który na podstawie art. 523 § 1 i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie:

1/ art. 193 k.p.k. polegające na dokonaniu przez Sąd Okręgowy w B. samodzielnych ustaleń - bez korzystania z opinii biegłego psychologa – w zakresie cech osobowości oskarżonego M. M., poprzez uznanie, że jest on osobą słabą i chwiejną, która wobec wizji tymczasowego aresztowania mogła złożyć nieprawdziwe wyjaśnienia spodziewając się z tego tytułu korzyści dla siebie, a tym samym dokonania przez Sąd Odwoławczy ustaleń, co do okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, co powoduje, iż Sąd wystąpił w niniejszej sprawie w niedopuszczalnej podwójnej roli - organu procesowego i źródła dowodowego;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Okręgowy prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz nienależytego ustosunkowania się do zawartego w zwykłym środku odwoławczym zarzutu dotyczącego uniewinnienia oskarżonych A. P. i M. M. od popełnienia zarzucanych im czynów, a tym samym naruszenia przepisów art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegającego na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, wybiórcze potraktowanie kluczowego dowodu z utrwalonych rozmów telefonicznych prowadzonych przez oskarżonego A. P., których treść potwierdza wyjaśnienia M. M. złożone w toku

postępowania przygotowawczego w zakresie wręczania mu korzyści majątkowych przez A. P., odniesienie się w pisemnym uzasadnieniu jedynie do części z nich, z pominięciem istotnych rozmów zarejestrowanych 1 sierpnia 2003 r. o godzinie 9.01 i 9.02, 9.17, 9.18, 9.19, 10.53 oraz 26 sierpnia 2003 r. o godz. 14.46, co spowodowało przerwanie logicznej całości tego dowodu, a w konsekwencji doprowadziło do pominięcia ich kluczowego znaczenia dla oceny wiarygodności wyjaśnień M. M. złożonych w toku postępowania przygotowawczego w dniach 21 kwietnia 2005 r. oraz 14 czerwca 2006 r.

W konkluzji Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pisemne odpowiedzi na kasację wnieśli osobiście oskarżony A. P. oraz jego obrońca, wnosząc o jej oddalenie i wskazując trafność rozstrzygnięcia Sądów obydwu instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się trafna i należało ją uwzględnić, jakkolwiek chybionym był zarzut naruszenia art. 193 k.p.k.. Trzeba stwierdzić, iż Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie wyrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli do bezkrytycznego zaakceptowania mało przekonujących argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a następnie poprzez arbitralne uwzględnienie dowodów tylko tych przemawiających na korzyść oskarżonych, bez uwzględnienia całokształtu ich wymowy i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Wypada zwrócić uwagę, że uchybienie normie zawartej w przepisie art. 410 k.p.k. przez sąd odwoławczy jest możliwe w podwójnym układzie procesowym. Pierwszy istnieje wówczas, gdy tenże sąd, rozstrzygając sprawę w postępowaniu odwoławczym, oprze się w swej argumentacji na dowodzie, który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej, albo wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 452 § 2 k.p.k.), pominie niektóre z nich. Drugi ma miejsce w sytuacji, gdy sąd odwoławczy zaaprobuje - w ramach

kontroli odwoławczej - taki rodzaj uchybienia tej normie przez sąd pierwszej instancji. W przedmiotowej sprawie doszło właśnie do takiego uchybienia. Jest rzeczą oczywistą, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a ocena zgromadzonych dowodów musi być swobodna a nie dowolna. Jednym z wyznaczników swobodnej oceny dowodów jest wzięcie pod uwagę wszystkich, istotnych z punktu widzenia przedmiotu procesu, dowodów zgromadzonych w sprawie.

Trzeba zwrócić uwagę, że uchybienie z pkt 2 *petitum* kasacji odnosi się w istocie rzeczy do sposobu procedowania Sądu I instancji, natomiast naruszenie w/w przepisów przez Sąd odwoławczy nastąpiło wskutek zaakceptowania stanowiska Sądu Rejonowego. Nie oznacza to jednak, że w tej sytuacji nie było dopuszczalne podniesienie w kasacji zarzutów dotyczących uchybień związanych z postępowaniem w pierwszej instancji. Jest bowiem oczywiste, że przeniknęły one do postępowania odwoławczego przez to, iż ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji zostały w pełni zaakceptowane w tym postępowaniu, mimo, iż opierają się one na błędnie ocenionym materiale dowodowym. Jest też oczywiste, że uchybienie to ma charakter rażący, skoro dowody zostały ocenione w sposób dowolny, a nie swobodny, a więc sprzeczny z regułą wyrażoną w art. 7 k.p.k.

Oskarżony M. M. przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i w dniu 21 kwietnia 2005 r. złożył stosunkowo obszernie wyjaśnienia, które następnie jeszcze kilkakrotnie podtrzymał. Natomiast na rozprawie zmienił stanowisko, nie przyznał się do tego przestępstwa i zaprzeczył, by się go dopuścił, a następnie odmówił złożenia wyjaśnień. Po ujawnieniu relacji z postępowania przygotowawczego nie podtrzymał ich i stwierdził, że zostały wymuszone na nim przez przesłuchującego prokuratora.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. M., Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne relacje złożone przed Sądem, jakkolwiek odrzucił twierdzenia, iż wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego zostały na nim wymuszone. Niemniej jednak uznał Sąd, że wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego nie mogą stanowić wartościowego dowodu, skoro oskarżony nie podtrzymał ich na rozprawie, powoływał się na brak pamięci, zaś same relacje zawierały „sporo niepewności” i nie znalazły potwierdzenia nawet pośrednio w innych dowodach.

Zaznaczył, że wyjaśnienia, w których obciążył współoskarżonego A. P. są „niejasne, niepewne, wewnętrznie sprzeczne oraz nielogiczne”. Przyjął natomiast, iż ze względu na „osobowość oskarżonego M. M.” należało odrzucić jego wyjaśnienia ze śledztwa, jako niewiarygodne. W tym zakresie Sąd Rejonowy podniósł: „Oskarżony nie miał wcześniej kontaktu z organami ścigania, w momencie jego zatrzymania był przestraszony, a groźba osadzenia w areszcie mogła być przerażająca. K. M. zresztą zeznała, iż mąż po wyjściu z aresztu był w depresji, był innym człowiekiem. Zmiana wyjaśnień, wskazuje na postawę oskarżonego prezentowaną również w niniejszym postępowaniu, oskarżony jest osobą słabą, chwiejną, można powiedzieć złamaną przez zatrzymanie, osadzenie w areszcie. W toku procesu ujawnia postawę polegającą na tym, iż nie jest konsekwentny, płacze, przeprasza A. P. za swoje postępowanie. (...) Osobowość oskarżonego, przejawia się w tym, iż po kontakcie z organami ścigania ze strachu podejmuje współpracę, nawet bezpodstawnie obciążając inne osoby. Oskarżony spodziewał się, że za pomówienie A. P., które było również i jego obciążające, uzyska przychylność organów ścigania i zostanie wcześniej zwolniony”.

Sposób dokonania oceny wyjaśnień M. M. przez Sąd I instancji został w pełni zaaprobowany przez Sąd odwoławczy, który dodatkowo stwierdził – „oskarżony M. M. nazywany zresztą nie bez powodu „szczurem” był osobą niewiarygodną, nie liczącą się z innymi. Jak wykazano, jest on również osobą chwiejną, słabą, która wobec wizji tymczasowego aresztowania i osadzenia mogła złożyć nieprawdziwe wyjaśnienia spodziewając się z tego tytułu korzyści dla siebie. Sama analiza treści poszczególnych wyjaśnień oskarżonego w połączeniu z obserwacją przez sąd jego zachowania prezentowanego w toku przesłuchań były wystarczającą podstawą do stwierdzenia powyższych okoliczności i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa w tym zakresie nie było konieczne”.

Należy stwierdzić, że dokonana przez Sądy obu instancji ocena wyjaśnień M. M. jest trafna tylko w dwóch punktach – mianowicie, że wyjaśnienia złożone przez niego w śledztwie nie zostały wymuszone przez osobę przesłuchującą, a nadto, iż Sąd Rejonowy nie miał potrzeby powoływania biegłego psychologa dla poddania ocenie „cech osobowości” M. M.. Odpowiadając zatem na stosowny

zarzut kasacji Sąd Najwyższy stwierdza, że nie został naruszony przepis art. 193 k.p.k., a sam zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny. Wydaje się, że stanowisko skarżącego wynika z błędnego utożsamiania instytucji z art. 192 § 2 k.p.k. z uregulowaniem z art. 193 k.p.k. Przepis art. 192 § 2 k.p.k. stanowi, że jeśli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa. Jest rzeczą oczywistą, że wątpliwości te muszą być rzeczywiste i wynikać z konkretnych faktów. Podstawą wniosku o przesłuchanie świadka z udziałem biegłego psychologa mogą być wyłącznie okoliczności uzasadniające podejrzenie istnienia wskazanego w tym przepisie stanu obniżającego zdolność relacjonowania przez świadka faktów. Przedmiotem czynności i opinii biegłego powołanego w tym trybie nie może być ocena wiarygodności jego zeznań, lecz potwierdzenie lub wykluczenie występowania takich cech stanu psychicznego lub mentalnego świadka, które mogą wpływać na treść zeznań.

Na podstawie art. 193 § 1 k.p.k. jest niezbędne dopuszczenie opinii biegłego w każdym przypadku, gdy „stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych”. Natomiast o stanie zdrowia psychicznego i poczytalności oskarżonego mogą się wypowiadać tylko biegli psychiatrzy, na których wniosek do udziału w wydaniu opinii powołuje się biegłych innych specjalności, w tym np. psychologa (art. 202 § 1 i § 2 k.p.k.).

Należy przypomnieć, że oskarżony M. M. został poddany badaniom przez biegłych psychiatrów. Trafnie zwraca uwagę w kasacji prokurator, że dotycząca oskarżonego opinia sądowo-psychiatryczną nie tylko nie daje żadnych podstaw do formułowania tak kategorycznych tez, jak uczyniły to Sądy obu instancji, lecz można na jej podstawie wyciągnąć wręcz przeciwne wnioski. Biegli określając stan psychiczny M. M. między innymi stwierdzili, że oskarżony w pełni rozumie zadawane pytania, odpowiada ostrożnie, lakonicznie, rzeczowo, zbornie, w sposób ewidentnie przemyślany. Poczucie dystansu zachowane. Pamięć sprawna, pojemność uwagi oraz zdolność do skupiania i przerzutowości prawidłowa. Nastroj wyrównany lub co najwyżej obniżony adekwatnie do sytuacji życiowej.

Demonstracyjna obojętność. Ekspresja emocji oszczędna, wyraźnie tłumiona, adekwatna do poruszanych treści, kontrolowana intelektem. Również w opinii z dnia 5 marca 2007 r. uzyskanej w toku pierwszego postępowania sądowego biegli oceniając stan psychiczny M. M. nie ujawnili żadnych zaburzeń toku, ani treści myślenia.

Wyrażona w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, iż organy postępowania (w tym sąd) kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tą zasadą jest też powiązana zasada bezpośredniości, której znaczenie dla postępowania sądowego Sąd Najwyższy wyraził między innymi w ten sposób – „Ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i ocen dotyczących samej osoby – jej poziomu umysłowego, cech charakteru, stanu emocjonalnego podczas przesłuchania itp.; bezpośredni więc kontakt z osobą przesłuchiwaną ma bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1975 r., II KR 254/75, OSNKW 1976, z. 2, poz. 28). Stanowisko to jednak nie oznacza bezkrytycznego podejścia do kwestii znaczenia wrażeń odniesionych podczas bezpośredniego przesłuchania świadka, czy oskarżonego, a wręcz przeciwnie, należy i w tym zakresie przejawiać niezbędną ostrożność. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 1975 r., w sprawie II KR 323/74 (OSNKW 1975, z. 5, poz. 56) – „O wartości dowodowej zeznań nie mogą decydować tylko szczególne cechy osobowości świadka, a nawet ujemne czy karygodne przejawy jego zachowania się. Istotnym, lecz nie decydującym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu o wartości osobowego środka dowodowego są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie”.

Jeśli zatem poddać odpowiednio krytycznej analizie treść wyjaśnień oskarżonego M. M. złożonych w śledztwie również w kontekście opinii biegłych psychiatrów, to trudno nie dostrzec, że argumenty Sądu nie znajdują w niej uzasadnienia. Wydaje się, że postawa tego oskarżonego została poddana dość bezkrytycznej ocenie i wyciągnięto z niej wnioski, które nie przekonują.

Zdaniem autora kasacji, z wyjaśnień oskarżonego M. M. złożonych w śledztwie w dniu 21 kwietnia 2005 r. jednoznacznie wynika między innymi, że „w sierpniu 2003 r. miał przeprowadzić kontrolę paliwa na zawartość znacznika SOLVENT YELLOW 124, który jest charakterystyczny dla oleju opałowego w punkcie dystrybucji paliw w C.. O kontroli tej uprzedził A. P.. W trakcie jednego ze spotkań A. P. poprosił go o postraszenie złą jakością paliwa właściciela stacji paliw P. B. lub jego pełnomocnika M. S.. Wówczas nie znał powodów „straszenia”, później dowiedział się, że chodziło o to, by zasygnalizować posiadanie przez A. P. dobrych układów i możliwości udzielenia przez niego pomocy, a nadto nawiązanie współpracy przez P. B., czy M. S. z M. T.. Za to otrzymał od A. P. 500 zł. Zaznaczył, że rozmowa o postraszeniu miała miejsce przed kontrolą stacji paliw M. S., a pieniądze otrzymał po kontroli. Podał, iż w trakcie tej kontroli powiedział M. S., że paliwo jest złej jakości i powinien zmienić dostawcę, bo może zdarzyć się tak, że zostanie mu dostarczony olej opałowy. Sytuacja ta miała miejsce w okresie letnim 2003 r. Zaznaczył, że po rozmowie z nim M. S. gdzieś dzwonił, przypuszcza, że do A. P., ponieważ później to A. P. zadzwonił do niego i stwierdził, że wszystko jest załatwione i by kontrola dobrze się skończyła. Z A. P. rozmawiał w obecności M. S.. Kontrola ta nie wykazała w paliwie obecności znacznika SOLVENT YELLOW 124. Podał, że stację paliw M. S. kontrolował jeszcze raz i o kontroli tej uprzedził A. P.. Dodał, że M. S. był kontrolowany przez UKS, w związku z tym A. P. poprosił go, by zorientował się jak kontrola ta „wychodzi”. Podслуchał rozmowę dwóch pracowników tego urzędu dotyczącą wyników kontroli prowadzonej wobec firmy O., której treść przekazał A. P., za co otrzymał od niego w siedzibie F. 800 zł”. Wypada zaznaczyć, że uważna analiza treści tych wyjaśnień rzeczywiście może dawać podstawy do wniosków, jakie wyciągnął z niej prokurator. Sam fakt, że wyjaśnienia te nie są nadmiernie obszerne, zaś oskarżony stosunkowo często powołuje się na luki w pamięci, sam w sobie nie deprecjonuje ich wartości. Trudno też dostrzec w nich chociażby symptomy takich cech osobowości oskarżonego M. M., które przyjął Sąd I instancji i które miałyby świadczyć o pozostawaniu przez tego oskarżonego w tak złej kondycji psychicznej, by bezpodstawnie obciążał inne osoby (choć i tego wykluczyć nie można).

Trafnie podniósł prokurator w kasacji, że treść zebranych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnienia oskarżonych, winna być oceniana także w kontekście protokołów zawierających zarejestrowane rozmowy telefoniczne oskarżonego A. P. z innymi osobami, gdy tymczasem Sądy obu instancji niektóre z tych rozmów pominęły, przez co doszło do „przerwania logicznej całości tego dowodu”. Sąd I instancji poddał ten dowód bardzo pobieżnej, wręcz ogólnikowej analizie i nie wiadomo nawet, które protokoły z nagrań miał na uwadze. Trudno uznać za rzeczową analizę sprowadzającą się w gruncie rzeczy do konstatacji, że „dowodów na wręczenie korzyści majątkowej nie dostarczają zapisy podsłuchów telefonicznych wykonanych na telefonie oskarżonego, zwłaszcza z dnia 1.08.2003 r. Rozmowa ta być może była dwuznaczna, ale trudno z niej wyłować jakiś sens, nadto w ogóle nie można jej odnieść do propozycji korupcyjnej”. Podobnie Sąd odwoławczy, pomimo wskazania przez prokuratora w apelacji kilkunastu protokołów zawierających istotne – jego zdaniem – okoliczności z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych, odniósł się tylko do czterech z nich, pomijając pozostałe. Stanowisko tego Sądu zawiera jedynie ogólnikowe odniesienie się do nagrań z wnioskiem, że „nie potwierdzają prawdziwości wersji przebiegu zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego M. M. w jego pierwotnych wyjaśnieniach”. Jakkolwiek przyznaje Sąd, że w jednej z tych rozmów „jest mowa o rozliczeniach (o pieniądzach)”, to jednak w ocenie Sądu – „nie wiadomo czego one dotyczą, w szczególności nie wynika z nich, by dotyczyły czynów objętych niniejszym postępowaniem”.

Prokurator w kasacji dokonał analizy całości zarejestrowanych rozmów współoskarżonego A. P., przytaczając ich treść i zaznaczając te fragmenty, które w jego ocenie mają szczególne znaczenie dla czynienia ustaleń w sprawie z punktu widzenia zarzucanych oskarżonym czynów. W podsumowaniu tych wywodów prokurator wyraził następujące stanowisko – „Analiza treści przytoczonych wyjaśnień M. M. oraz całości, a nie części zarejestrowanych w dniu 1 sierpnia 2003 r. rozmów telefonicznych prowadzi do wniosku [oraz] pozwala na przyznanie waleru wiarygodności wyjaśnieniom M. M. złożonym w początkowej fazie śledztwa. Z treści pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Odwoławczy ferując wyrok oparł się jedynie na środkowym fragmencie utrwalonych rozmów, których

analiza z pominięciem pierwszej zarejestrowanej w tym dniu rozmowy zainicjowanej właśnie przez M. M. rzeczywiście nie pozwala na jednoznaczne ustalenie powodu przekazania pieniędzy. Jednakże Sąd winien badać dowód całościowo, a nie fragmentarycznie, zaś kompleksowa analiza tego dowodu nie pozostawia wątpliwości, iż pieniądze, o których mowa w zarejestrowanych rozmowach mają związek z kontrolą „S.”, o której M. M. osobiście informuje A. P.”.

Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego dokonywanie w postępowaniu kasacyjnym ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz czynienie ustaleń faktycznych. Tym bardziej to nie Sąd kasacyjny winien dokonać skrupulatnej i rzeczowej analizy wyjaśnień oskarżonego M. M. w kontekście treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych. Obydwa te dowody winny być poddane wnikliwej, wręcz drobiazgowej analizie w kontekście wszystkich pozostałych dowodów zebranych w sprawie, gdyż tylko taka ich ocena pozwoli na prawidłowe ustalenia. W szczególności, gdy twierdzi prokurator, że dowody te (wyjaśnienia M. M. oraz protokoły zarejestrowanych rozmów telefonicznych) stanowią potwierdzenie spełnienia przez oskarżonych ustawowych znamion zarzuconych im przestępstw. Wszakże należy zwrócić uwagę, że nawet pobieżna analiza wskazanych dowodów może potwierdzać stanowisko prokuratora wyrażone najpierw w apelacji, zaś obecnie w kasacji. Jeśli tak, to chybione byłoby stanowisko Sądu Rejonowego, iż wyjaśnienia M. M. złożone w postępowaniu przygotowawczym nie znalazły żadnego potwierdzenia w innych dowodach, chociażby pośrednich.

W związku z tym wypada przypomnieć, że udowodnienie jakiegoś zagadnienia nie musi oznaczać, iż dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 33).

Wszystkie podniesione powyżej argumenty spowodowały konieczność uwzględnienia kasacji prokuratora i uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w B.

oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w B. w stosunku do obu oskarżonych - i przekazania sprawy temu Sądowi Rejonowemu do ponownego merytorycznego rozpoznania. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd będzie mieć na uwadze wszystkie wskazania i zapatrywania prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym. W szczególności podda logicznej i rzeczowej analizie wszystkie zebrane dowody i w zależności od tych ustaleń wyda wyrok w zakresie istnienia bądź braku sprawstwa i winy oskarżonych. Jeśli zajdzie taka potrzeba, sporządzi uzasadnienie wyroku, które będzie odpowiadało wszystkim przesłankom ustawowym z art. 424 k.p.k.